

Moi drodzy Siostry i Bracia,
Niech Pan obdarzy Was swoim pokojem!

W tym roku rozpoczęliśmy obchody 800-lecia Franciszkanów (2023-2026), które mają nas zainspirować do powrotu do początków, do dziękczynienia Bogu za dary, które otrzymujemy przez św. Franciszka i przez nasze powołanie. Sposób życia, do którego zaprosił nas Bóg, wzbogaca nas i włącza w wielką rodzinę, która jest naszym duchowym domem. Świętowanie jest zawsze niejako wspomnieniem i podziękowaniem za czas, który mogliśmy przeżyć i za to, co w tym czasie otrzymaliśmy. Te lata muszą być dla nas czasem dziękczynienia Bogu za te dary, lepszego poznania naszego Serafickiego Ojca św. Franciszka i w ten sposób wzrastania zarówno indywidualnie, jak i w naszych wspólnotach razem z naszymi braćmi i siostrami. To sprawi, że poczujemy się jak w domu.

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego powinniśmy skupić się na działaniu Ducha Świętego w świętym Franciszku i na tym, jak Duch Święty zamierza nas prowadzić za przykładem naszego Serafickiego Ojca, który zawsze żył i wszystko czynił pod natchnieniem Ducha Świętego. Serdecznie zapraszam Was wszystkich do kontemplacji, aby odkryć w sobie działanie Ducha Świętego, zwłaszcza w tym znaczącym okresie czasu. W ten sposób możemy pogłębić nasze powołanie, umocnić nasze oddanie się naszej misji i żyć duchowością św. Franciszka w bardziej osobisty sposób; pozwólcie, że powiem: „wpuście Go do naszego życia w głębszym sensie”. Chciałabym podzielić się z Wami kilkoma rozproszonymi przemyśleniami, poszukującymi i odnajdującymi ślady Ducha Świętego w naszym życiu. Te rozproszone myśli dotyczą pokuty, braterstwa, misji, przywództwa służebnego, świętowania.

Pierwszą rzeczą, która przyszła mi do głowy, jest **pokuta**. Zostaliśmy nazwani „braćmi i siostrami od pokuty”, a św. Franciszek z radością przyjął to wyrażenie, które odnosi się ściśle nie tylko do braci i siostr zakonnych, ale także do nas, świeckich.

Jakiż to skarb, że nasza Reguła zaczyna się od zachęcających słów św. Franciszka! Nazywa błogosławionymi „*Wszyscy, którzy miłują Pana z całego serca, z całej duszy i umysłu, z całej mocy (Mk 12,30) i miłują bliźnich swoich jak siebie samych (Mt 22,39), a mają w nienawiści ciała swoje z wadami i grzechami i przyjmują Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa i czynią godne owoce pokuty*”¹. Wszystkich nazywa błogosławionymi, „bo spocznie na nich *Duch Pański (Iz 11,2) i uczyni u nich mieszkanie i miejsce pobytu (J 14,23), i są synami Ojca niebieskiego (Mt 5,45) którego dzieła czynią, i są oblubieńcami, braćmi i matkami Pana naszego Jezusa Chrystusa (Mt 12,50)*”². Jak wielkim skarbem jest dać dom Duchowi Świętemu, jaką godnością jest być „*przybytkiem Ducha Świętego*”³! Naszym sposobem życia jest „*czynienie godnych owoców pokuty, ponieważ WIECIE, ŻE wkrótce umrzemy. Dawaj, a będzie ci dane. Wybacz, a zostanie ci wybaczone. Jeśli nie przebaczycie ludziom ich grzechów, Pan nie wybaczy wam waszych. Wyznaj wszystkie swoje grzechy. Błogosławieni, którzy umierają w pokucie, albowiem oni będą w królestwie niebieskim*”⁴. Często myślimy o pokucie jako o czymś negatywnym, które oznacza rezygnację z czegoś, oznacza ograniczenie, ubożenie, osłabienie. Ale jak coś, co przynosi owoce, może być negatywne? Duch Święty jest zawsze pozytywny. Pomyślmy o pokucie jako o darze Ducha Świętego, obecnego w naszym życiu, w którym przynosimy owoce, aby wzbogacić siebie i naszych bliźnich! W ten sposób Duch Święty spocznie na nas. Modlę się, abyśmy wszyscy na nowo odkryli ten owocny sens pokuty.

¹ 1 Św. Franciszek: List do Wiernych I

² tamże

³ 1 Kor. 6:19

⁴ Fragment z rękopisu w katedrze w Worcester

Drugim słowem, które jest tak bliskie dziełom Ducha Świętego, jest **braterstwo**. Ci bracia i siostry, którzy są w tej samej wspólnotcie, poczynając od wspólnot lokalnych, a kończąc na wspólnotcie międzynarodowej, są darami od Boga, jak przypomina nam św. Franciszek w Testamencie: *“I gdy Pan zlecił mi troskę o braci”*⁵. Święty Franciszek, napełniony Duchem Świętym, przeżywał swoje życie w prawdziwej wolności dzieci Bożych. Ta wolność nie jest czymś, co możemy przyjąć za pewnik i nie jest czymś, co możemy osiągnąć. To dar Ducha Świętego pozwala nam cieszyć się wolnością, dzięki której odnajdujemy swoje właściwe miejsce w świecie, w stworzeniu. Posiadanie jednego wspólnego Ojca nas wszystkich, w tym *„innych stworzeń żywych i nieożywionych, które noszą znamię Najwyższego”*⁶, oznacza, że wszyscy jesteśmy braćmi. Zrozumienie i wiara w to jest darem Ducha Świętego. To skłoniło św. Franciszka do spojrzenia na wszystkich swoich braci jako na dary od Boga. Musimy zrobić to samo. Nasi bracia i siostry są darami od Boga, a nasze wspólnoty jednoczą się, są prowadzone i ożywiane przez Ducha Świętego. Możemy żyć naszym życiem braterskim tylko wtedy, gdy będziemy to szanować i znajdować dzieła Ducha Świętego we wszystkim, co robimy we wspólnotcie i dla wspólnoty. Modłę się, aby ci bracia i siostry, którzy w tej chwili nie mogą być uważani za dary od Boga, zostali napełnieni Duchem Świętym, aby doświadczyli dobroci Ojca Niebieskiego, który stworzył nas wszystkich i przez którego wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami. I modłę się, aby te wspólnoty braterskie, które obecnie nie odczuwają świeżości i natchnienia w życiu braterskim, były prowadzone przez Ducha Świętego i powróciły do ożywczego źródła życia.

Trzecią rzeczą, o której chciałbym wspomnieć, jest nasza **służba misyjna**. Ile razy czytaliśmy, że św. Franciszek zrobił coś *„natchnionego Duchem Świętym”*! Jego duch misyjny w szerzeniu Ewangelii był bardzo głęboki i silny. *W ciągu osiemnastu lat, które do tego czasu upłynęły, jego ciało rzadko lub nigdy nie odpoczywało, gdy podróżował przez wiele odległych regionów, aby duch ochoczy, duch pobożny i żarliwy duch, który w nim mieszkał, mogły rozproszyć wszędzie ziarno słowa Bożego*⁷. My także musimy starać się prosić Ducha Świętego, aby natchnął nas wszystkich, abyśmy mieli tego samego ducha gotowości, ducha pobożności i ducha żarliwości, jakiego miał św. Franciszek. Nasza obecność w świecie, nasza praca wśród ludzi, nasza misja apostołska potrzebują tych cnót, które pochodzą z wnętrza. Są od nich zależne. W naszej służbie nie liczy się ilość tego, co robimy, ale sposób, w jaki to robimy. Pokazanie innym, kim jesteśmy, pokazanie Ducha Świętego, szerzenie Ewangelii jest o wiele ważniejsze niż metry, funty, liczby czy nawet godziny. Ziarno słowa Bożego może być rozsiane tylko dzięki temu chętnemu, pobożnemu i żarliwemu duchowi. Modłę się, aby każdy brat i siostra, każda wspólnota braterska, która jeszcze nie ma tego ducha lub nie znalazła swojej drogi, została napełniona Duchem Świętym i znalazła właściwą mu posługę misyjną. Również ci, którzy służą, ale zmagają się z niepewnością lub zmęczeniem, niech na nowo odkryją swoją misję i zostaną napełnieni Duchem Świętym.

Czwartą rzeczą, o której należy wspomnieć, jest **przywództwo służebne**. W czasie ostatnich Kapituł Generalnych, Wspólnota Międzynarodowa wiele się nauczyła, podzieliła się doświadczeniem i wiele przekazała na temat idei przywództwa służebnego. Ale my wszyscy, którzy uczestniczymy w jakichkolwiek nabożeństwach na jakimkolwiek poziomie, musimy zawsze pamiętać, jak przeżywał to św. Franciszek. On, jako lider Zakonu, chciał być sługą, a nie liderem, ponieważ Duch Święty był dla niego prawdziwym ministrem generalnym. *„U Boga — mawiał — nie ma pierwszeństwa osób, a Duch Święty, minister generalny Zakonu, spoczywa jednakowo na ubogich i prostych”*⁸. Ubogich i prostych, zwłaszcza wśród nas, ponieważ często ich głos jest głosem Ducha Świętego, ich wołanie jest wołaniem Ducha Świętego, ich prośba jest prośbą Ducha Świętego. Modłę się, aby każdy z nas, pełniący posługę przewodzenia, był uważny i posłuszny wezwaniom Ducha Świętego, który jest – jak powiedział św. Franciszek – prawdziwym ministrem generalnym Zakonu.

⁵ Św. Franciszek: Testament 14

⁶ Reguła FZŚ 18

⁷ 1Cel2 IV

⁸ 2Cel CXLV

Ostatnią rzeczą, na którą chciałbym zwrócić waszą uwagę, jest powrót do prawdziwego ducha **świętowania**. Świętowanie jest zawsze radosne i pełne wdzięczności. Duch Święty jest duchem radości, duchem dzielenia się i przyjmowania, duchem dziękczynienia, duchem jedności. Obchodząc te stulecia, powinniśmy pamiętać o wielkich czynach i darach Bożych, dziękować za nie i czynić to wszystko z radosnym sercem otwartym na Boga i na siebie nawzajem. Wzywam was również, abyście na nowo rozpalili ten ogień, który został rozpalony przez Ducha Świętego w naszych sercach, kiedy po raz pierwszy poczuliśmy się powołani do bycia franciszkanami świeckimi. Niech te lata będą dla nas czasem powrotu do korzeni, radosnego dziękowania Bogu! Niech te lata będą dla nas czasem wzmocnienia ducha braterstwa na wszystkich poziomach naszego Zakonu! Poznawanie naszej przeszłości i intensywne życie w teraźniejszości da nam nadzieję na wspaniałą przyszłość. Modłę się za wszystkie wspólnoty braterskie, a szczególnie za wspólnoty lokalne na całym świecie, aby obchodziły te stulecia w duchu radości, mając „*Ducha Pańskiego i Jego święte działanie*”⁹.

Na koniec zapraszam wszystkich do modlitwy o dary Ducha Świętego razem ze św. Bonawenturą i jestem pewien, że Bóg obdarzy nas duchem odnowy, duchem siły, duchem jedności i duchem radości .

Jednorodzony Synu Boży! Dla nas stałeś się człowiekiem! Dla nas zostałeś ukrzyżowany i uwielbiony! Przez Ciebie prosimy najlepszego Ojca, aby ze skarbów swoich zesał na nas Ducha siedmiorakiej łaski, który w całej pełni „spoczął” (por. Iz 11, 2-3) na Tobie, mianowicie: ducha mądrości, abyśmy skosztowali owocu, to znaczy życiodajnych smaków drzewa życia, którym naprawdę Ty jesteś;

dar rozumu, aby oświecił intuicję naszego umysłu; dar rady, abyśmy chodzili prawymi ścieżkami po śladach Twoich stóp;

dar męstwa, abyśmy mogli pokonać ataki nacierających wrogów;

dar umiejętności, aby napełniła nas jasność Twojej świętej nauki do odróżniania dobra i zła;

dar pobożności, abyśmy „przyoblekli się w tkliwe miłosierdzie” (Kol 3, 12);

dar bojaźni, abyśmy „odstępując od zła” (Job 28, 28) znaleźli spokój dzięki czcigodnej powadze Twojego wiecznego Majestatu.

Ty przecież chcesz, abyśmy prosili o to w świętej modlitwie, której nas nauczyłeś (por. Mt 6, 9; Łk 11, 2). Pragniemy osiągnąć to przez Twój krzyż dla chwały najświętszego Imienia Twego z Ojcem i Duchem Świętym niech będzie wszelka cześć i chwała, dziękczynienie, sława i panowanie przez nieskończone wieki wieków. Amen.

(Drzewo życia, 49)

Wasz brat i minister
Tibor Kaizer OFS
Minister Generalny RM FZŚ

⁹ RB 10:8